

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016r.

sprawy **A. M.**

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego
od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt XI K (...)

p o s t a n o w i ł:

1 - oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

**2 - obciążyć oskarżyciela subsydiarnego – D. Ś. - kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu oskarżyciela prywatnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego i materialnego, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonywanym przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Oceniając sformułowane w niniejszej sprawie zarzuty kasacyjne podnieść należy, że w istocie stanowią one próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu meriti ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

W kasacji postawiono zarzut wadliwego rozpoznania apelacji (art. 433§1 k.p.k.) wyłącznie w aspekcie obrazy art. 7 k.p.k. poprzez wadliwą ocenę zeznań pokrzywdzonego. Tymczasem Sąd Odwoławczy zajął się tą kwestią szczegółowo, a co więcej, rozbudował argumentację Sądu I instancji o własne rozważania (k.2 – 5 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Wskazał przy tym, na jakich dokumentach oparł swoje ustalenia faktyczne – w zakresie w jakim je uzupełnił. Rozważania te dowodzą wiarygodności wyjaśnień A. M..

Mając na uwadze powyższe, nie można przyjąć, że Sąd Odwoławczy naruszył art. 433§2 k.p.k. i nie rozpoznał wszystkich postawionych w apelacji zarzutów.

Trudno też, choćby w minimalnym stopniu, przyznać zasadność zarzutowi obrazy prawa materialnego. Oczywistym jest, że Sąd Odwoławczy przepisów tych nie mógł obrazić, skoro ich nie stosował. Zarzut ten zatem wprost skierowany jest do Sądu I instancji. Przypomnieć należy też, że tożsamy zarzut został postawiony w apelacji. Obecnie można by zatem jedynie rozważać, czy został ten zarzut prawidłowo rozpoznany przez Sąd Okręgowy. Byłaby to zatem kwestia obrazy prawa procesowego – art. 433§2 k.p.k., którego w tym zakresie w kasacji nie postawiono.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że niedopuszczalne jest jednoczesne stawianie co do tej samej kwestii zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego. Prawidłowo postawiony zarzut obrazy prawa materialnego może bowiem być jedynie wskazaniem na błędne przeprowadzenie procesu subsumpcji lub wykładni przepisu. Tymczasem, w niniejszej sprawie, pod pozorem tych zarzutów, obrona po raz kolejny kwestionuje prawidłowość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Dość wskazać, że czyny zabronione z art. 284 k.k. i art. 286 k.k. charakteryzują się wyłącznie zamiarem bezpośrednim ich

popęłnienia. Natomiast w niniejszej sprawie Sądy obu instancji jednoznacznie przyjęły, że oskarżony w ogóle nie miał zamiaru doprowadzenia oskarżyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czy przywłaszczenia jego samochodu. W tej sytuacji, nie ma możliwości przypisania zarzuconych przestępstw oskarżonemu bez dokonania odmiennych ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru, który towarzyszy jego działaniom.

Tym samym, skarżący nie zmierza do zakwestionowania prawidłowości zastosowania prawa materialnego, lecz ustaleń faktyczne dokonanych w sprawie, co jak wskazano już na wstępie niniejszego uzasadnienia, w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne.

W tej sytuacji zatem, żaden z zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego nie mógł zostać uznany za zasadny, choćby w najmniejszym stopniu.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Oskarżyciela subsydiarnego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.